

Prawdziwy skarb (Mt. 6:19-24, 1 Tm. 6:6-10)

Wszystko co jest na ziemi jest tylko przemijającym mgnieniem. Jakże krótkowzroczny jest człowiek, który poświęca swoje życie by budować fortunę na ziemi, zdobywać wielką sławę, dążąc ze wszystkich sił do władzy.

“Albowiem niczego na świat nie przynieśliśmy, dlatego też niczego wynieść nie możemy.” 1 Tm. 6:7 Przyszliśmy na ten świat, jako nagie i bezbronne niemowlęta, odejdziemy z niego tak samo z niczym.

“Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie je mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje podkopują i kradną;” Mt. 6:19

Dlatego wszystko co na tym świecie wydaje się być skarbem nim nie jest. Rzeczy materialne są przemijalne. Zawsze wydaje nam się, że mamy za mało, że mając większe domy, więcej rzeczy, więcej pieniędzy, będziemy szczęśliwsi. Tymczasem jedyna droga do prawdziwego spełnienia i ukojenia duszy jest w Jezusie Chrystusie, droga prowadząca do Ojca w niebie.

Biblia wielokrotnie przestrzega nas przed tym, byśmy nie dali się zwieść rzeczami materialnymi. “Gdy bogactwo się mnoży, nie lgnijcie do niego sercem!” Ps. 62:11b

“Ale gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie podkopują i nie kradną.” Mt. 6:20

Skarb w niebie jest wieczny! I dobra wiadomość jest taka, że możemy, a wręcz powinniśmy, budować go już teraz i to bez ustanku. Nasz skarb w niebie budujemy wydając dobre owoce. Kiedy potrafimy wykorzystać to wszystko co powierzył nam dobry Bóg tu na ziemi, nasze zasoby, umiejętności, czas, by służyć i pomagać innym.

“Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie, potem przyjdź i naśladowuj mnie.” Mt. 19:21

To są słowa Pana Jezusa, które skierował do bogatego młodzieńca szukającego życia wiecznego. Oczywiście nikt z nas nie jest doskonały i mało kto jest w stanie wypełnić powyższe słowa. Na szczęście dla nas, zbawieni jesteśmy przez wiarę w Jezusa, Syna Bożego, a nie przez uczynki! Ten werset pokazuje nam jednak w jaki sposób możemy gromadzić skarb w niebie.

Nasz skarb budujemy także przez pobożność. Codzienne rozważanie Słowa Bożego połączone z nieustającą modlitwą jest naszym chlebem powszednim, naszą potrzebą bez której nie możemy wydawać dobrych owoców.

“I rzeczywiście, pobożność jest wielkim zyskiem, jeżeli jest połączona z poprzestawaniem na małym.” 1 Tym. 6:6

Tak jak mówi powyższy werset, powinniśmy tę pobożność umieć połączyć ze skromnością, tak byśmy potrafili poprzestać na tym czego naprawdę potrzebujemy. “Jeżeli zatem mamy wyżywienie i odzież, poprzestawajmy na tym.” 1 Tym. 6:8

Dostatek, podobnie jak ubóstwo, mogą być zarówno błogosławieństwem, jak i przekleństwem. Wszystko zależy od tego, gdzie budujemy nasz skarb.

“Nie nawiedz mnie ubóstwem ani nie obdarz bogactwem, daj mi spożywać chleb według mojej potrzeby, abym będąc sytym, nie zaparł się ciebie i nie rzekł: Któż jest Pan? Albo abym z nędzy nie zaczął kraść i nie znieważył imienia mojego Boga.” Prz. 30:8-9

**“Albowiem gdzie jest skarb twój – tam będzie i serce twoje.”
Mt. 6:21**

Pan Jezus naucza nas, że nie możemy gromadzić skarbów jednocześnie na ziemi, jak i w niebie. Musimy wybrać. Czy

chcemy żyć dla tego świata, dla tej krótkiej chwili, która przeminie i spędzić wieczność będąc odłączeni od Boga na zawsze? Czy chcemy wykorzystać to co posiadamy by budować sobie skarb w niebie i dla tego skarbu z nadzieją wyczekiwać wieczności u boku naszego Boga?

“A tak, jeśliście wzbudzeni z Chrystusem, tego co w górze szukajcie, gdzie siedzi Chrystus po prawicy Bożej; O tym co w górze myślcie, nie o tym co na ziemi.” Kol. 3:1-2

Jeśli jesteśmy narodzeni ponownie w Duchu Bożym, nasze myśli i serca będą same dążyły do tego naszego skarbu w niebie. O to powinniśmy się modlić każdego dnia.

“Światłem ciała jest oko. Jeśli tedy oko twoje jest zdrowe, całe ciało twoje jasne będzie.” Mt. 6:22

Nasz wzrok jest ważnym zmysłem. Zazwyczaj widzimy, to co robimy. Kiedy nasze oczy patrzą na rzeczy dobre, na nasze dobre uczynki, dusza jest rozświetlona. Podobnie rozświetla nas od środka także Słowo Boże, dlatego czytać powinniśmy je każdego dnia.

“A jeśli by oko twoje było chore, całe ciało twoje będzie ciemne. Jeśli tedy światło, które jest w tobie, jest ciemnością, sama ciemność jakaż będzie!” Mt. 6:23

Jeśli będziemy się oddawać złym rzeczom, grzechowi, ten grzech znajduje drogę do naszego wnętrza i je psuje. Powoduje, że nasz obraz Boga staje się mglisty. Dlatego musimy z tym walczyć. Naszą jedyną drogą jest Jezus Chrystus.

Rozmawialiśmy ostatnio o podobieństwie o robotnikach w winnicy. Przypomnę wam werset z tego fragmentu: “Czy nie wolno mi czynić z tym, co moje, jak chcę? Albo czy oko twoje jest zawistne dlatego, iż ja jestem dobry?” Mt. 20:15

Zawiść potrafi stać się źródłem każdego grzechu, dlatego niech raczej nasze oczy patrzą na to co dobre.

“Nikt nie może dwom panom służyć, gdyż albo jednego nienawidzić będzie, a drugiego miłować, albo jednego trzymać się będzie, a drugim pogardzi. Nie możecie Bogu służyć i mamonie.” Mt. 6:24

Jeśli chcemy służyć Panu Bogu, nasze serce musi należeć tylko i wyłącznie do niego. Nie możemy służyć zarówno Bogu, jak i światu. Korzeniem wszelkiego zła jest bowiem miłość tego świata i pieniędzy:

“A ci, którzy chcą być bogaci, wpadają w pokuszenie i w sidła, i w liczne bezsensowne i szkodliwe pożądliwości, które pogrążają ludzi w zgubę i zatracenie. Albowiem korzeniem wszelkiego zła jest miłość pieniędzy; niektórzy, ulegając jej, zboczyli z drogi wiary i uwikłali się sami w przeróżne cierpienia.” 1 Tym. 6:9-10

Niech dążenie do sprawiedliwości, pobożności, wiary, miłości, cierpliwości, łagodności będzie naszym najważniejszym priorytetem w życiu, abyśmy mogli odrzucić wszelkie pokusy tego świata i wydawali owoc godny upamiętania, a serca nasze były zawsze tam gdzie jest i czeka na nas nasz skarb w Jezusie Chrystusie, w niebie.